Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II Warszawa, dnia 28 marca 1930 roku Nr. 13

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

Adres Redakcji i Administracji: Krakowskie-Przedmieście 5. Telefon 336-56.

RACHUNEK BIEŻĄCY POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE WARSZAWA

TREŚĆ NUMERU:

M. POGORZELSKI. — Eksport świń do Niemiec w świetle postanowień traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Zawieszenie podatku obrotowego od tranzakcyj eksportowych trzody, bydła i koni.

Sprawozdanie z działalności Polskiego Związku Bekonowego za 1-y okres pracy.

W Budapeszcie o polskim eksporcie trzody.

W sprawie eksportu polskich wędlin do Francji.

Wycieczki celem zapoznania się z chłodnictwem francuskiem.

Wystawa baranów w Berlinie.

Bydło polskie na rynku medjolańskim.

Zwrot cła przy wywozie przetworów mięsnych.

Z rynku węgierskiego.

Możliwości wywozu polskich wędlin do Norwegji.

Informacje rynkowe.

Ostatnie wiadomości z rynku bekonowego.

Rok II — Warszawa, dnia 28 marca 1930 roku — Nr. 13

PRZEGLĄD MIĘSNY

TYGODNIK

ORGAN SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA ORAZ POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO

M. POGORZELSKI

Radca Min. Przemysłu i Handlu

EKSPORT ŚWIŃ DO NIEMIEC W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO

W dniu 17 marca 1930 r. podpisany został w Warszawie po długoletnich rokowaniach i po wojnie celnej, trwającej prawie 5 lat (bez dwuch miesięcy) **traktat handlowy między Rzeszą Niemiecką a Rzecząpospolitą Polską.**

Handel trzodą chlewną był jedną z tych gałęzi gospodarczych, które były wciągnięte w pierwszy ogień niemieckich, prohibicyjnych zarządzeń gospodarczych. Nie były to jednak zarządzenia celne i bojowe niemieckie, które miały go dotknąć, lecz zarządzenia, oparte na fikcji, głoszącej, że każdy kraj, znajdujący się poza granicami Niemiec, dotknięty jest w swym zwierzostanie wszelkiemi zaraźliwemi chorobami. Stąd wysnuwany jest wniosek, że zwierzęta sprowadzane z zagranicy, stanowią **niebezpieczeństwo weterynaryjne dla Niemiec**, a więc **nie mogą być wpuszczane**. Niebezpieczeństwo weterynaryjne znika jednakże z chwilą, gdy Niemcy uzyskują pewne korzyści gospodarcze, lub polityczno-gospodarcze. Wtedy zwierzęta zagraniczne przestają być chore chronicznie i nie zagrażają już zwierzętom niemieckim, chyba żeby były chore rzeczywiście, lecz to jest rzeczą zrozumiałą i powszechnie uznaną. Za takie koncesję polityczno-gospodarcze zdjętą została anatema niemiecka **ze świń litewskich.** W oczekiwaniu takich koncesyj uderzyły Niemcy zarządzeniami swemi — sztyletem w plecy — **eksport zwierząt z Polski**. I pięć lat handlowały Niemcy swemi zakazami przywozu z powodu domniemanej zarazy w Polsce, aby uzyskać czy to zniżki celne, czy to klauzule osiedleńcze, lub też równouprawnienie portów niemieckich z polskiemi. Pięć lat straszyli Niemcy swych rolników zalewem rynków niemieckich przez świnie polskie, aby mieć tem silniejsze plecy w opinji niemieckiej w targowaniu się o ustępstwa z Polską, mimo oczywistej rozbieżności z tezą ich, że zakaz niema charakteru gospodarczego, czy politycznego, a tylko weterynaryjny czem tłómaczyli swe zarządzenia prohibicyjne w Genewie. Aż wreszcie, nie widząc innej możliwości wobec **twardego stanowiska Polski i strat w innych dziedzinach gospodarki niemieckiej** poszli na pewne ustępstwa, które pozwoliły na **sfinalizowanie rokowań o traktat handlowy.**

Przez te pięć lat dzielnice polskie, które mogły być najbardziej dotknięte zakazami niemieckiemi — **Poznańskie, Pomorze i Gdańsk**—zdołały jednak **uniezależnić się od rynku niemieckiego, rozwinęły przemysł bekonowy i weszły na pewniejszy rynek — angielski.**

Jeśli wskazuje się na powyższą, dwulicową politykę niemiecką w stosunku do eksportu zwierząt z Polski, to dlatego, aby podkreślić, że dziś, mimo traktatu i podania sobie rąk po długoletniej walce, musimy sobie jasno zdawać z tego sprawę, że będziemy mieć do czynienia z kontrahentem, którego wytyczną będzie w dalszym ciągu **nie ułatwienie eksportu zwierząt z Polski, ale conajwyżej bardzo skrupulatne i literalne przestrzeganie tych drobiazgowych, a bardzo złożonych przepisów, które po uciążliwych rokowaniach zostały wzajemnie przyjęte.** Z tego względu nie można się łudzić, aby eksport do Niemiec stał się rzeczą **bardzo łakomą i lukratywną.** Przeciwnie, będzie on wymagał dużo trudu i pracy, wielkiego nakładu pieniędzy, wielkiego wysiłku organizacyjnego i pokonania znacznego ryzyka wobec czyhających na eksportera **różnych niespodzianek gospodarczych,** wynikających z układania się stosunków w obu krajach, i administracyjnych. Dla eksporterów polskich, którzy wezmą na siebie ciężar eksportu do Niemiec, jest przeto rzeczą niezmiernie ważną doskonałe zapoznanie się z przepisami, jakie zostały zawarte w podpisanym traktacie odnośnie eksportu zwierząt do Niemiec i przez Niemcy, gdyż znajomość tych przepisów niejednego uchroni od strat i niespodzianek niezbyt przyjemnych, bo przeważnie bijących po kieszeni.

I. OGÓLNE POSTANOWIENIA TRAKTATU.

Traktat oparty jest zasadniczo na **klauzuli największego uprzywilejowania**, która oznacza, że obywatele i towary jednego państwa traktowane są w drugiem państwie na równi z obywatelami i towarami państw trzecich, którym przyznano jakiekolwiek prawa i ułatwienia. Jeśliby Niemcy przyznały jakiemuś trzeciemu państwu naprz. niższe cła na świnie, to takie same cło musiałyby stosować i do świń polskich. Również odnosi się to do **zakazów przywozu.** Gdyby Niemcy zdjęły zakaz przywozu świń w stosunku do innego państwa, to musiałyby go zdjąć i w stosunku do Polski. Zakaz przywozu świń i zwierząt jest w Niemczech **ustawowy**. Art. 6 traktatu stanowi w punkcie 3, że Niemcy udzielają prawa przywozu zwierząt i produktów zwierzęcych na warunkach wymienionych w załączniku III i IV. **Tranzyt jest zasadniczo wolny**, jednakże, jeśli chodzi o **zwierzęta i produkty zwierzęce,** może być ograniczony ze względów **zdrowotno-policyjnych** dla ochrony zwierząt z uwzględnieniem warunków, wymienionych w załączniku IV (Art. 8 p. b.). Inne artykuły mówią o wyjeździe obywateli w granice obu państw, zakładaniu firm, opodatkowaniu etc. Traktat wchodzi w życie w 10 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i zawarty jest **na rok**, z tem jednak, że może być przedłużony, gdy nie zostanie wymówiony **na 3 miesiące przed upłynięciem terminu rocznego.** Po roku może być wymówiony każdego czasu z pozostawieniem w mocy 6 miesięcy od czasu wymówienia. Z wejściem w życie traktatu **tracą moc zarządzenia bojowe w obu państwach.**

II. PRZEPISY GOSPODARCZE ODNOŚNIE WYWOZU ŚWIŃ.

Eksport świń z Polski do Niemiec normuje załącznik III w dziedzinie zarządzeń gospodarczych.

Niemcy zapewniają **kontyngent na przywóz świń z Polski w wysokości 200.000 sztuk rocznie. Świnie te mogą być żywe lub bite. Po 18 miesiącach kontyngent ten wzrasta do 275.000 sztuk, po dalszych 12 miesiącach osiąga cyfrę 350.000 sztuk rocznie.** Kontyngenty roczne dzielą się **na miesięczne**, przyczem wysokość ich może być każdorazowo ustalana i wahać się od połowy do półtorej przeciętnej kwoty miesięcznej (czyli w pierwszem półtoraroczu od **8400 sztuk do 25000 sztuk miesięcznie).** W razie braku porozumienia stosuje się kontyngent przeciętny **16700 sztuk miesięcznie.** Miesięczny kontyngent może być dostarczony w ciągu **dwuch następnych miesięcy,** o ile nie nastąpi inne porozumienie.

Wywóz do Niemiec **drogą lądową** świń bitych odbywać się może przez następujące urzędy celne: **Grossboschpol, Firchau, Schneidemühl, Neu-Beultchen, Fraustadt, Trachenberg, Militsch, Beuthen i Hindenburg.** W razie potrzeby na żądanie Rządu Polskiego Niemcy dopuszczą więcej punktów granicznych. Oględziny weterynaryjne odbywają się albo w **pogranicznym urzędzie** albo w **urzędzie oględzin mięsa zagranicznego** (Auslandsfleischbeschaustelle), **położonym najbliżej miejsca przeznaczenia. Dowóz świń żywych drogą lądową nie może odbywać się. Bite** świnie, wprowadzone do Niemiec drogą lądową muszą być sprzedane **tylko fabrykom wyrobów mięsnych w Niemczech**, których spis **„Przegląd Mięsny"** czytelnikom swym zakomunikuje.

Odprawa celna odbywa się w Niemczech **w miejscu kontroli weterynaryjnej,** czyli albo **na granicy** w wyżej oznaczonych **urzędach celnych**, albo też w mieście wewnątrz Niemiec, gdzie jest **„Auslandsfleischbeschaustelle".** Transporty świń bitych i żywych muszą posiadać zaświadczenie, wydane przez **Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie** i stwierdzające zaliczenie świń na kontyngent danego miesiąca. **Bez tego zaświadczenia niemieckie urzędy celne ne będą wpuszczać świń przez granicę.** Zaświadczenie to stanowić będzie trzeci odcinek zaświadczenia na zwolnienie od cła wywozowego i otrzymywać je będzie można przez **Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła w Warszawie.**

Na podstawie tych zaświadczeń odbywa się miesięczny rozrachunek co do **wykorzystania kontyngentów** i stwierdzenia **brakujących ilości**, przyczem zaliczone **na kontyngent** są tylko **te świnie, które zostały oclone i wpuszczone do wolnego obrotu,** czyli **świnie ze względów weterynaryjnych niedopuszczone** lub **idące do fabryk przetworów mięsnych, znajdujących się pod zamknięciem celnem i pracujących w t. zw. obrocie celnym uprzywilejowanym**, **jak również świnie, idące do wolnych stref w portach wolnych na kontyngent zaliczane nie będą.**

Świnie żywe mogą być dowożone tylko morzem do rzeźni portowych. Zaliczane są one również **na kontyngent** i muszą być w rzeźni portowej **zabite.** Świnie te mogą być wpuszczone **na wolny rynek za wyjątkiem targowic, gdzie ma miejsce oficjalne notowanie cen, t. zn., że polski eksporter nie może sprzedać ich bezpośrednio na takiej targowicy, lecz odstąpić je może tylko kupcowi niemieckiemu, który je tam sprzeda. Inne natomiast punkty są otwarte i dla polskiego eksportera. Tranzyt kontyngentowaniu naturalnie nie podlega.**

III. PRZEPISY WETERYNARYJNE ODNOŚNIE EKSPORTU ŚWIŃ DO NIEMIEC.

a) **świnie żywe.**

Jak wyżej zaznaczono, żywe świnie przywożone być mogą do Niemiec tylko **drogą morską do rzeźni portowych,** przyczem stosują się następujące ułatwienia bez względu na postanowienia ustawy niemieckiej o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierzęcych z 26-go czerwca 1909 r. (Reichsgesetzblatt str. 519):

Stwierdzenie urzędowe, czy podejrzenie choroby zakaźnej, może nastąpić tylko na podstawie wyniku sekcji.

W razie stwierdzenia sporadycznych wypadków **różycy** i **suchot całe transporty nie będą cofane.** Wogóle przy odrzucaniu całych transportów postępować się będzie z **największą oględnością.**

Pozatem na przywóz trzeba posiadać **specjalne zezwolenie, które jest ważne trzy miesiące.** W pozwoleniu tem wskazany jest **punkt graniczny,** przez który świnie mają być wprowadzone. Do transportów dołączone być winny **świadectwa pochodzenia i zdro-**

wotności, które są ważne trzydzieści dni, jeśli chodzi o **świadectwo pochodzenia i 5 dni**, jeśli chodzi o **świadectwo zdrowotności**. Jeśli upłynie termin ważności świadectwa zdrowotności w czasie transportu, to świnie muszą być poddawane **ponownemu badaniu** i wynik badania zaznaczony będzie w świadectwie, które wówczas ważne jest **dalsze pięć dni. Przeładowywanie, wyładowywanie i doładowywanie świń w czasie transportu kolejowego do portu nie jest dozwolone.**

b) świnie bite.

Dowóz świń bitych dopuszczony jest tylko do **fabryk przetworów mięsnych.** Świnie te mogą być bite tylko **w rzeźniach, którym Rząd Polski specjalnie na to pozwoli i które znajdą się pod stałą kontrolą weterynaryjną.** Wykaz tych rzeźni ustalony jeszcze nie jest. Zakomunikowany on będzie Rządowi Rzeszy. Pozatem musi być zezwolenie na przywóz ze strony niemieckiej władzy weterynaryjnej i świadectwo zdrowotności, wystawione przez **weterynarza polskiego.** Przywóz świń może być wstrzymany przez władzę niemiecką w porozumieniu z polskiem Ministerstwem Rolnictwa w razie stwierdzenia wypadków **chorób zakaźnych.** Wstrzymanie przywozu odnosić się może do **całej Polski,** do poszczególnych **województw** lub poszczególnych **rzeźni.**

Dopuszczone są do przywozu do Niemiec przetwory mięsa wieprzowego: **mięso wieprzowe peklowane, słonina, szynka (peklowane), mięso wieprzowe pieczone, smażone** oraz **szmalec. Świadectwo zdrowotności jest wymagane.**

Dalej dopuszczone są do przywozu **zupełnie suche jelita, skóry, kości (bez szczątków mięsa), kopyta, rogi zasadniczo bez świadectw pochodzenia i zdrowotności, i bez pozwolenia przywozu.**

Jelita i skóry solone wymagają pozwolenia przywozu i świadectwa zdrowotności.

IV. PRZEPISY WETERYNARYJNE ODNOŚNIE TRANSPORTU ŚWIŃ PRZEZ NIEMCY.

Przy tranzycie **świeżego mięsa wieprzowego** podłogi wagonów muszą być tak zabezpieczone, aby **przeciekanie nie następowało. Tranzyt wyrobów i mięsa wieprzowego,** również **kiełbasy i konserw mięsnych warunku tego nie wymaga.** Bite świnie, wysyłane drogą lądową do wolnych portów dla zaopatrywania okrętów winny być przewożone również **w szczelnych wagonach,** uniemożliwiających **przeciekanie.**

V. GWARANCJE — UMOWY PRYWATNE

Za odbiór świń w wysokości traktatowych kontyngentów Niemcy dały gwarancję dwojakiego rodzaju:

1o **List gwarancyjny Związku Przemysłu Niemieckiego** (Reichsverband der Deutschen Industrie) **do Pana Ministra Przemysłu i Handlu,** w którym to liście **zobowiązuje się Związek odebrać zaoferowane fabrykom przetworów mięsnych świnie.** Do listu tego załączone są normy, w jakich ma odbywać się eksport świń do Niemiec.

2o W razie, gdyby przewidziane w traktacie postanowienia nie wystarczyły dla wykonania kontyngentów (nprz. w razie niewykonania gwarancji Związku Przemysłu Niemieckiego), **Polska ma prawo wymówienia traktatu z terminem trzymiesięcznym** (Protokół końcowy do art. 6 p. 3).

I jak wyżej zaznaczono, do listu gwarancyjnego Związku Przemysłu Niemieckiego dołączone są normy, w jakich odbywać się będą tranzakcje handlowe. Normy te uzgodnione zostały na konferencjach przedstawicieli kół fachowych obu stron. Normy te przewidują w zasadzie **zawieranie wolnych tranzakcyj między interesentami obu stron,** naturalnie w ramach postanowień traktatowych. Tranzakcje będą jednakże rejestrowane z obu stron przez odpowiednie organizacje centralne, które zostaną osobno ustalone i które stwierdzać będą **wysokość wykorzystania kontyngentów miesięcznych.** W razie stwierdzenia niewykorzystania kontyngentów strona polska ma prawo w pewnym terminie **zaoferować stronie niemieckiej niewykorzystaną ilość świń po cenie ściśle ustalonej, odpowiadającej cenie berlińskiej z pewnym ustalonym upustem i strona niemiecka w myśl listu gwarancyjnego ilość tę musi odebrać.** Dla wykonania tych postanowień przewidziana jest **komisja mieszana,** złożona z sześciu członków, w tem trzech Polaków i trzech Niemców, która załatwiać będzie definitywnie wszelkie kwestje i spory, wynikłe na tle dostaw świń do Niemiec. Przewodniczyć tej komisji będzie raz **Polak,** drugi raz **Niemiec.** W razie rozbicia się organizacji prywatnej następuje porozumienie **międzyrządowe** w myśl przepisów załącznika III do czasu ustalenia nowego porozumienia prywatnego.

VI. EKSPORT INNYCH ZWIERZĄT.

Powyższe przepisy dotyczą tylko **świń żywych i bitych** oraz częściowo **wyrobów z mięsa wieprzowego.** Natomiast odnośnie innych zwierząt postanowienia nie są tak skomplikowane.

Eksport bydła i mięsa wołowego nie jest dopuszczony wogóle.

Zwierzęta jednokopytowe (konie, osły etc.) mogą być dowożone za okazaniem **świadectwa pochodzenia i świadectwa zdrowotności.** W razie panowania zarazy dowóz do Niemiec może odbywać się dopiero **w cztery lata po wygaśnięciu jej.**

Przywóz **drobiu żywego** wymaga **pozwolenia na przywóz, ważnego 3 miesiące.** Badanie weterynaryjne odbywa się na **granicy,** transport zaś w głąb Niemiec **w plombowanych wagonach do koncesjonowanych tuczarni drobiu.**

Drób bity może być przywożony po **oskubaniu, z wypróżnionem wolem.** Tylko drób bity **dziki** dopuszczony jest bez oskubania.

Wpuszczany jest do Niemiec **łój wołowy w stanie przetopionym,** zgodnie z ustawą niemiecką o oględzinach mięsa z 3 czerwca 1900 r.

(D. c. n.).

ZAWIESZENIE PODATKU OBROTOWEGO OD TRANZAKCYJ EKSPORTOWYCH TRZODY, BYDŁA I KONI

WIELKI SUKCES SYNDYKATU POLSKICH EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA

Jak wiadomo, **Syndykat Polsk. Eksp. trzody i bydła** od chwili powstania podjął energiczną działalność w kierunku **zwolnienia eksportu trzody, bydła i mięsa od tych nadmiernych obciążeń w dziedzinie danin publicznych, podatków oraz opłat kolejowych, weterynaryjnych i celnych, które obciążają wywóz od szeregu lat, utrudniając temsamem jego rozwój oraz walkę konkurencyjną na rynkach zagranicznych.**

Jedną z najbardziej dotkliwych opłat, jaka utrudniała wywóz i powodowała ustawiczne zażalenia tak pojedyńczych eksporterów, jak i ich zbiorowych organizacyj stał się, począwszy od połowy r. 1925, t. zw. **podatek od obrotu.** Tak wysokość stawki tego podatku, jak i sam system obliczania tak zwanego „obrotu", pozostający w paradoksalnym stosunku do znikomych zysków kupca, wymierzany nawet w chwilach **dekonjunktury i efektywnej straty, zniechęcały eksporterów,** nie przyczyniały się do podniesienia moralności podatkowej kupców, a w konsekwencji wywoływały ustawiczne **skargi** i **prośby** o **interwencję**

Sytuacja w tej dziedzinie pogorszała się z każdym miesiącem. W ostatnich czasach nie było wprost w Polsce kupca-eksportera, któryby nie zalegał z zapłatą podatku obrotowego.

Syndykat Pol. Eksp. trzody i bydła, którego celem jest uzdrowienie polskiego eksportu i w tej dziedzinie, widząc, że obciążenie podatkiem obrotowym finansowo słabych eksporterów polskich jest jedną z przyczyn zubożenia tego eksportu, jak również główną przyczyną niedowierzania eksporterów wobec władz podatkowych, podjął żmudną i usilną pracę w kierunku zwolnienia eksportu od tego obciążenia.

Historja tej pracy jest długa, usłana całym szeregiem memorjałów, dokumentów, audjencyj i konferencyj w Ministerstwach: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa.

Już jednak w 4-tym miesiącu tej pracy udało się uzyskać Syndykatowi częściowy sukces, a był nim okólnik p. Ministra Skarbu LD/V/6042/4, który polecił **zawiesić pobór podatku obrotowego, przypadającego od tranzakcyj eksportowych mięsem, dokonywanych w okresie począwszy od 1 lipca 1929 r.**

Podziękowawszy **Ministerstwu Skarbu** za zrozumienie słusznych i celowych postulatów w tej dziedzinie dla eksportu mięsa, Syndykat Pol. Eksp. trzody i bydła nie spoczął, lecz przystąpił ponownie z tem większą energją do przełamania dotychczas nieustępliwego stanowiska Centralnych Władz Skarbowych w sprawie opłacania podatku obrotowego **od wywożonego żywca.**

W pracy swej Syndykat nie pozostał odosobniony, wszelkie jego dążenia w tej kwestji popierał stale i życzliwie **Państwowy Instytut Eksportowy i Ministerstwo Przemysłu i Handlu.** Z początkiem bieżącego roku również **Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej,** przywiązując wielką wagę nietylko do utrzymania, lecz również do wzmożenia eksportu, na konferencji z Rządem w sprawie doraźnej pomocy dla rolnictwa wysunął postulat, zmierzający w kierunku zawieszenia pobierania tego podatku.

W konsekwencji tego **Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów** w dniu 27 lutego r. b. powziął uchwałę, **że podatek pobierany przy wywozie bydła, trzody i koni będzie zawieszony.**

Oczekując odpowiedniego zarządzenia Ministerstwa Skarbu, zawieszającego pobór tego podatku, eksport trzody i bydła zaskoczony został nieoczekiwanie w połowie bieżącego miesiąca nowem, opartem na orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, **zarządzeniem Władz Skarbowych, polecającem przy obliczaniu podatku obrotowego od eksportu trzody i bydła wymierzać stawkę 2 proc. zamiast dotychczas stosowanej 1/2 proc. i to nietylko na przyszłość, ale także licząc wstecz za cały rok ubiegły.**

Niesłychane to zarządzenie, wprost zabójcze w dzisiejszej konjunkturze polskiego eksportu trzody, spowodowało zmobilizowanie przez Syndykat **manifestacyjnej akcji obrony.**

Rezultatem tej akcji Syndykatu, której pomocy udzieliły **organizacje rolnicze, klub parlamentarny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem** oraz **warszawska Izba Przemysłowo - Handlowa,** i która znalazła **szeroki oddźwięk oraz zrozumienie na łamach prasy codziennej,** stało się zarządzenie p. Ministra Skarbu z dnia 20 marca b. r. LD/V/8296/4. **Mocą tego zarządzenia podatek obrotowy od eksportu trzody, bydła i koni za r. 1929 będzie pobierany jedynie tylko w wysokości 1/2 proc. od obrotu. Natomiast począwszy od dnia 1 stycznia 1930 r. podatek obrotowy od eksportu bydła, trzody i koni będzie zawieszony, to znaczy, że przy wywozie tych artykułów podatek obrotowy wogóle pobierany nie będzie.**

Ten korzystny wynik zawdzięczać należy w znacznej mierze także życzliwemu poparciu stanowiska Syndykatu przez **Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Państwowy Instytut Eksportowy** oraz **Ministerstwo Rolnictwa.**

Okólnik p. Ministra Skarbu całkowicie uwzględnił postulaty eksporterów nietylko co do uchylenia wspomnianego, a wydanego w ostatnich czasach zarządzenia co do wysokości obliczania podatku za rok 1929, ale również w odniesieniu do zupełnego zawieszenia tegoż podatku od eksportu na r. 1930. Ufamy, że moc obowiązująca tego zawieszenia **pozostanie również w przyszłych latach.**

Za to życzliwe zrozumienie dobra eksportu trzody, bydła i koni i związane z tem umożliwienie polskim eksporterom dalszej owocnej pracy dla dobra kraju, rolnictwa i aktywizacji bilansu handlowego, składamy na tem miejscu p. Ministrowi Matuszewskiemu oraz wszystkim władzom i organizacjom, popierającym starania Syndykatu, pełne podziękowanie i uznanie za zrozumienie potrzeb życia gospodarczego.

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO ZWIĄZKU BEKONOWEGO
ZA I-SZY OKRES PRACY

(od 1.6.1928 r. — 31.12.1929 r.)

Opracowane przez Dyrektora Zarządu Związku T. Basiń skiego i wygłoszone na Walnem Zgromadzeniu Członków Związku w dniu 15.2.1930 r.

Polski Związek Bekonowy w obecnej swojej fazie organizacyjnej rozpoczął swą działalność w dniu 1-ym czerwca 1928 r. pierwotnie pod nazwą *Ogólno - Polskiego Związku Eksporterów Przetworów Mięsnych* na zasadzie statutu zatwierdzonego przez Komisarjat Rządu na m. stoł. Warszawę w dniu 23 czerwca 1928 r., a od czerwca 1929 r. pod obecną nazwą na zasadzie tegoż samego statutu o tylko zmienionej nazwie, co zostało uwidocznione w nadpisie Komisarjatu Rządu z dnia 11-go czerwca 1929 roku.

Historja powstania myśli o kolektywnej pracy wśród nielicznych wówczas fabryk przemysłu mięsnego w Polsce sięga dawniejszych czasów, a mianowicie marca 1924 roku, kiedy to powstał *Związek Polskich Fabryk Przemysłu Mięsnego Bekonowego i Konserw*, który dążność do zapoczątkowania pracy organizacyjnej wśród przemysłu mięsnego zainicjował.

Jednakże bardziej realna kolektywna praca zapoczątkowana została dopiero wśród coraz więcej budzącego się do życia przemysłu mięsnego w połowie 1926 roku, kiedy to dzięki inicjatywie Ministerstwa Rolnictwa, delegatury dla spraw eksportu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz kilku wówczas pracujących fabryk bekonowych rozpoczynających nad wyraz trudne zadanie zapoczątkowania polskiego eksportu bekonowego, powstał *Polski Związek Przemysłu Bekonowego, Mięsnego i Konserw „Bacunion“* z trudem przeprowadzający akcję kolektywizacji polskiej produkcji bekonowej i młodego eksportu na terenie dwuch ciężkich lat dekonjunktury eksportu bekonowego, jaka począwszy od połowy 1926 r. prawie do końca 1928 r. na rynku angielskim panowała.

W wyżej wspomnianym czasokresie, tak nadzwyczajnie ciężkim dla eksportu bekonowego na rynku angielskim, dzięki nadmiernemu importowi na ten rynek, głównie ze strony *Danji*, Polska produkcja bekonowa oparta na kilku fabrykach pozostawiona w zupełności swym własnym siłom ledwie, że wegetowała, to też nic dziwnego, że i akcja organizacyjna ówczesnego Związku niewielkie mogła wydawać rezultaty. Okres powyższy był dla pracy organizacyjnej jednym ciągiem stałych szamotań i wysiłków w kierunku zespolenia przemysłu bekonowego i zwrócenia uwagi społeczeństwa i Rządu Rzeczypospolitej na wielką wagę początkującego przemysłu mającego tak olbrzymią doniosłość dla naszej hodowli i całokształtu rolnictwa.

Dopiero w połowie 1928 r. po dwuch i pół latach ciężkich prób i doświadczeń, jakie przeżył nasz przemysł, kiedy wzburzona fala nagłej a nadmiernej podaży spowodowanej przez Danję rzuceniem na rynek prawie o półtora miljona ctw. większej ilości niż w 1926 r., zaczęła powoli opadać i ceny zaczęły kształtować się bliżej normalnego poziomu i kiedy eksport bekonowy zaczął wzbudzać większe zainteresowanie wśród producentów i Rządu Rzeczypospolitej, rokując osiągnięcie pewnych konkretnych zdobyczy, — polski przemysł bekonowy zaczął swobodniej oddychać i zabrał się do zwiększania swej produkcji i powiększania ilości placówek wytwórczych.

Rozpoczął się normalny okres organizacyjny pracy i na terenach produkcji i w łonie Związku, który, jak to wyżej wspomniano — w tym czasie się zreorganizował i przystąpił do bardziej czynnej pracy organizacyjnej, a której pierwszy okres ma obecnie poza sobą.

Obecnie po zakończeniu wspomnianego wyżej okresu 19-o miesięcznej pracy Związku stajemy przed Walnem Zgromadzeniem, które jest pierwszem sprawozdawczem Zgromadzeniem — z pewnym wcale pokaźnym dorobkiem, który sądzę powinien być na dobro tej pracy, a która jeszcze wiele trudności i przeszkód na drodze swej napotyka — zapisany.

Pewna stabilizacja cen bekonu na rynku angielskim obserwowana w 1928 r., daleka jeszcze od opłacalności eksportu, lecz jakżeż różna od katastrofalnej dekonjunktury w roku 1927, spowodowana progresywnem odprężaniem się eksportu duńskiego, wpłynęła na stałe wzmacnianie się polskiej produkcji bekonowej i na jej dalszy rozwój, co w związku z postępującym lekkim spadkiem importu na rynek angielski w ostatnim roku (o 65 proc. mniejszym w stosunku do 1928 r.) i rosnącą ceną sprzedażną bekonu zbliżającą się w średniem do cen w 1926 roku — wpłynęła na znaczny rozwój przemysłu bekonowego i znaczny wzrost eksportu polskiego bekonu, który za rok ostatni *przeszło dwa i pół raza przewyższył cyfry 1927 i 1928 r., a o prawie 60 proc. cyfrę 1926 roku.*

To też równolegle z ożywioną pracą naszej produkcji przemysłowej postępowała czynna praca Związku, której zadaniem było zrobić wszystko możliwe, bez względu na jeszcze piętrzące się przeszkody, by na nowo budzącej się do życia produkcji i eksportowi jaknajbardziej dopomóc.

Liczący w swym składzie w początkach swej nowej pracy organizacyjnej w 1928 r. *6 fabryk bekonowych*, Związek z końcem 1929 roku, posiada w ramach swej organizacji *14 placówek przetwórczych,* która to liczba w roku bieżącym *o kilka nowych* już zapowiedzianych się zwiększy.

W miarę wzrastania liczby członków, praca Związku zwiększała się coraz bardziej i od wiosny roku zeszłego poszła w bardzo silnem, coraz zwiększającem się tempie.

Praca Związku szła przedewszystkiem w kierunku zapewnienia eksportowi związkowych fabryk pewnego bezpieczeństwa w kierunku *rozwoju tegoż i stabilizacji*, aby powyższe osiągnąć Związek czynił starania przez długi szereg miesięcy w Ministerstwach Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Skarbu i P. Instytucie Eksportowym

w kierunku uzyskania *pomocy finansowej dla eksportu bekonowego*, co mu się wreszcie udało, dzięki przychylnemu stanowisku powyższych resortów gospodarczych, zdających sobie sprawę z ważności eksportu produktu, opartego na wytwórczości rolnej — dla gospodarki społecznej oraz bilansu handlowego. *Uzyskanie zwrotu ceł w wysokości zł. 15.— od każdego kwintala wyeksportowanych bekonów i szynek* i gromadzenie napływających z tego tytułu funduszów, celem użytkowania ich na *okresy dekonjunktur* z równoczesnem utrzymaniem określonego zmiennego minimum eksportowego i *nieprzerywalności eksportu*, co było warunkiem gospodarczo myślącego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, *położyło fundamentalną podwalinę bezpieczeństwa pod produkcję zrzeszonych fabryk w Związku, nietylko polskim, ale i w powstałym w początkach roku ubiegłego Związku Gdańskim, zrzeszającym fabryki na terenie gdańskim.* Prócz tego otrzymał Związek w jesieni 1928 r. od Ministerstwa Rolnictwa *bezzwrotną subwencję zł. 19.000.*

Wypłacona za rok ubiegły przez Związek w poszczególnych okresach dekonjunktury łączna suma *zł. 1.000.000.*— i bardzo poważne sumy, pozostające na rachunkach firm związkowych dają miarę wydatnej pomocy, jaką Rząd Rzeczypospolitej, dzięki kolektywnej pracy fabryk, produkcji bekonowej okazał. (Przeszło zł. 1.800.000.— wynosi kwota z tytułu zwrotu ceł na transporty bekonów i szynek wyeskportowane przez związkowe fabryki w 1929 r.).

To też dzięki powyższej pomocy, pozwalającej wyrównywać załamującą się nieraz konjunkturę cen. eksport bekonowy wzmocnił się znakomicie i dał w sumie za rok 1929 łączną sumę eksportu bekonów i szynek *165.028 Q.*, z której fabryki zrzeszone w Związku wywiozły bekonów *125.641 Q.* i szynek *9.933 Q.*, razem *135.574*, a więc *ponad 80 proc. całego eksportu bekonów i szynek z Polski.*

Również Związek nie zaniedbywał rozpoczętych przez poprzednią Organizację prac nad *standaryzacją produkcji i eksportu bekonowego.* Rada Związku wspólnie z Komisją Standaryzacyjną i Dyrekcją Związku opracowała w pierwszej połowie 1929 r. ostateczny projekt *„Zasad Standaryzacji"* przyjęty przez Walne Zgromadzenie w dniu 8 czerwca 1929 r. oraz następnie na Walnem Zgromadzeniu w dniu 5.10.1929 r. i przedstawiony Ministerstwu Przemysłu i Handlu w lecie 1929 roku dla akceptacji. Powyższe „Zasady Standaryzacji" zostały w formie przeredagowanej zwrócone w końcu pierwszego tygodnia lutego 1930 r. Związkowi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, którego jest życzeniem, aby tak ustalone „Zasady Standaryzacji" nie odbiegające pod względem rzeczowym od projektu Związku były jaknajprędzej wprowadzone w życie i od przestrzegania których przez produkcję bekonową Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzależnia wydawanie *„zaświadczeń"* na otrzymywanie zwrotu ceł dla poszczególnych fabryk. „Zasady Standaryzacji" są już praktycznie wprowadzane przez fabryki związkowe w życie, dane, które Związek posiada na mocy przeprowadzanej przez siebie kontroli fabryk świadczą o tem, że w większości wypadków fabryki związkowe, tak pod względem technicznych urządzeń, jak i wysokiego standartu eksportowego produktu *stoją na wysokości zadania.* Usilnem staraniem Związku będzie, aby te nowe fabryki, które jeszcze nie dorównały w zupełności wzorom starych zasłużonych fabryk, mogły podciągnąć się jaknajprędzej do pożądanego ideału norm wytwórczości.

Jak dotychczas, duże jeszcze braki w zakresie pełnego scementowania produkcji i eksportu dają się odczuwać. Dokładna i stała normalizacja standartu gotowego produktu, uporządkowanie i należyta ochrona nad jego sprzedażą na rynku zagranicznym, oraz racjonalna polityka zakupu surowca na rynku zagranicznym, oraz racjonalna polityka zakupu surowca na rynku wewnętrznym, są nieodzownemi warunkami bezpiecznego i stałego uplasowania się polskiego bekonu na rynku angielskim i progresji jego ceny sprzedażnej. Dotychczasowy brak dostatecznego uwzględnienia, opracowania i skoordynowania powyższych zagadnień odbija się ujemnie na obrocie naszego produktu na rynku angielskim, tak pod względem jego ilości, którą mógłby powyższy rynek pomieścić, jak i osiąganej ceny.

Pozwolę sobie przytoczyć niektóre dane cyfrowe ilustrujące powyższe.

a) Ogólny import bekonu na rynek angielski za ostatnich kilka lat:

	cwt.	Danja cwt.	%	Polska ctw.	%
w 1926 r.	7.471.278	3 641.578	48,9	180.249	2,4
w 1927 r.	8.481.968	5.090.785	60,0	116.648	1,4
w 1928 r.	8.837.634	5.367.395	60,7	118.456	1,2
w 1929 r.	8.281.415	4.977.026	60,0	285.633	3,5

b) Ogólne sumy pieniężne i uzyskane ceny przeciętne w shl. za 1 centn. ang.:

	£	£		£	
w 1926 r.	42.687 759	21.676.823	119	897.519	97
w 1927 r.	38.622.481	23.451.251	92	470.608	76
w 1928 r.	40.275.524	25.242.071	94	486.586	79
w 1929 r.	43.760.297	27.229.516	109,1	1.330.000	93,1

Przeciętne ceny roczne w shl. za 1 cwt. w 1929 roku:

Kraj pochodzenia:	Shl.
Danja	109 1
Szwecja	106.6
Holandja	102 8
Estonja	99.8
Polska	93.1
Rosja	91.2

c) Ceny polskiego bekonu były niższe od klasycznego duńskiego bekonu w:

1926 r. o	22 shl.
1927 r. o	16 „
1928 r. o	15 „
1929 r. o	16 „

d) Ceny polskiego bekonu ulegały następującym fluktuacjom:

	miesięczna przeciętna najwyższa		średnia przeciętna		najniższa przeciętna	
	w szylingach					
w 1926 r.	maj.	108,4	paźdz.	90,6	grudz.	81,8
w 1927 r.	paźdz.	81,6	marzec	74,5	„	68,4
w 1928 r.	wszes.	84,3	1 piec	83,2	kwiec.	67,0
w 1929 r.	kwiec.	109,0	wrzes.	91,5	stycz.	75,0

Z powyższych zestawień widać przedewszystkiem *zbyt znaczną rozpiętość cen pomiędzy polskim, a duńskim bekonem*, jak również *znaczny wzrost eksportu polskiego za rok ostatni* w porównaniu do lat zeszłych i pocieszający objaw *lekkiego zmniejszenia się eksportu duńskiego*.

Że rynek angielski nie stracił nic na pojemności od czasów przedwojennych, lecz, że nawet w ostatnim roku pojemność swą w stosunku do importowanego bekonu zwiększył, świadczą poniższe cyfry statystyczne o obrocie bekonów na rynku angielskim zaczerpnięte w „Reports of the Imperial Economic Comittee" za rok 1929.

Obrót bekonu na rynku angielskim.

	Pochodzenia wewnętrznego %	Importowanego %
w 1912 r.	8,3	91,1
w 1913 r.	5,0	94,3
w 1925 r.	18,8	81,2
w 1926 r.	12,4	87,6
w 1927 r.	6,3	93,3
w 1928 r.	3.7	96,3

(Dokończenie nastąpi).

W BUDAPESZCIE O POLSKIM EKSPORCIE TRZODY

Możliwości współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej

Dn. 10 marca 1930 roku odbyło się posiedzenie Izby Handlowej Węgiersko - Polskiej w Budapeszcie, pod przewodnictwem prezesa Izby hr. **Iwana Csekoniksa**, w którym wzięli udział: charge d'affaires Poselstwa Polskiego p. **Otmar Łazarski**, konsul polski **Strakosz**, ze strony Ministerstwa Rolnictwa wice-minister **Karol Licki**, dyrektorowie dep. dr. **Holzwart i Bèkessy**, ze strony Ministerstwa Handlu nacz. wydz. dr. **Tóth**, ze strony Krajowej Izby Rolniczej wice-minister **Kos**, dyrektor **Marschal** i sekretarz generalny dr. **Serdàn**, ze strony Izb Rolniczych na prowincji, właściciel dóbr ziemskich **Glaser**, ze strony Zrzeszenia Związków Rolniczych sekretarz generalny **Kertész**, ze strony Rolniczego Instytutu Eksportowego sekretarz stanu **Staub**, dyrektorowie **Vass, dr. Mangold** i dr. **Tóth**, ze strony Magistratu miasta Budapesztu radca **Ivàn**, dalej wielki przemysłowiec **Alfred Mauthner**, dyrektor generalny **Detre**, nadradca rządu **Diósy** oraz zastępcy banków i firm zainteresowanych w stosunkach gospodarczych obydwu krajów.

Dyrektor Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła p. **J. Litwinowicz** wygłosił wykład p. t.: **„Rola polskiej produkcji trzody chlewnej w międzynarodowym handlu mięsnym i jej stosunek do produkcji mięsnej europejskich państw agrarnych"**, wywołując ogólne zainteresowanie. Następnie dyrektor Izby dr. **Antoni Steiner** złożył sprawozdanie ze swej podróży naukowej po Polsce.

Dyrektor Litwinowicz oświetlił znaczenie produkcji świń w polskiem życiu gospodarczem, posługując się rzeczowemi danemi statystycznemi. Normalna ilość świń w Polsce wynosi **6,5 milj. sztuk**, eksportuje się rocznie **cca 1—3 i 1—5 miljonów sztuk o wartości 30.5 milj. dolar.**, co stanowi znaczną część ogólnego eksportu polskiego. Produkcją świń zajmują się w Polsce przeważnie **drobni rolnicy**, stanowi ona dla nich główne źródło dochodów. Eksport świń reguluje i wspiera **Syndykat Eksporterów Trzody i Bydła**. Trzoda polska znajduje swój zbyt w stanie żywym lub bitym w postaci świeżego mięsa na rynkach **austrjackim, czechosłowackim** i częściowo **francuskim** a mianowicie w wysokości **1.1 — 1,2 miljonów sztuk rocznie.** Oprócz tego eksport ten został w ostatnich 5 latach zorganizowany w postaci **bekonów.** Obecnie posiada Polska **20 fabryk bekonów**, które w roku 1929 eksportowały razem około **240.000 sztuk trzody w postaci bekonów, do Anglji.** Przy rozpatrywaniu organizacji eksportu trzody zajął się obszernie kwestją powstania Syndykatu. Pozatem omawiał szczegółowo analogję położenia Węgier i Polski odnośnie kwestji eksportu trzody, wskazując przy tem na wspólność interesów **w produkcji** i **eksporcie trzody pomiędzy obydwoma krajami**.

W sprawozdaniu ze swej podróży naukowej w Polsce dr. **Antoni Steiner** wskazał na braki organizacji i propagandy w eksporcie obydwu krajów. Z powodu przesilenia gospodarczego pojemność rynków w obu państwach zmalała. Eksporterzy często nie posiadają potrzebnego kapitału. Mimo to jednak mogłyby rynki tak węgierski jak i polski znaleźć większy zbyt przy odpowiedniej organizacji i propagandzie, aniżeli dotychczas. W szczególności wskazał na niedomagania przy zeszłorocznym eksporcie **winogron** i **win.** Wobec braku propagandy w Polsce w dziedzinie wina węgierskiego, inne kraje osiągają przy pomocy odpowiedniej propagandy znacznie lepsze wyniki, aniżeli Węgry. Utrzymuje on, że skupienie producentów i kupców **w odpowiednią organizację** jest w najbliższej przyszłości niezbędnem, dotychczasowe zaś niedomagania dałyby się przy pomocy rządu łatwo usunąć. Według zdania prelegenta rząd winien wprawdzie przyjść z pomocą moralną bądź materjalną, nie może jednak występować w roli inicjatora lub założyciela tego rodzaju organizacji

Po posiedzeniu odbył się wspólny obiad, wydany na cześć p. dyrektora Litwinowicza.

W SPRAWIE EKSPORTU POLSKICH WĘDLIN DO FRANCJI

Z początkiem b. r. grupa poważnych polskich eksporterów wysłała do Paryża wagon najprzedniejszych wędlin, jako transport próbny.

Próba ta nie wypadła zbyt korzystnie wobec czego warto jest podać opinję dwuch poważnych firm francuskich, co było przyczyną niepowodzenia.

Pierwsza z tych firm, stwierdzając, że wprowadzenie na rynek francuski polskich wędlin ma ogromne widoki powodzenia, zaznacza jednak, że umieszczanie tych artykułów we Francji będzie natrafiało na poważne przeszkody, o ile nie stworzymy tam jednocześnie **należytej organizacji handlowej pod postacią własnych biur sprzedaży, obsadzonych przez fachowe siły kupieckie.** Biura takie posiadają we Francji eksporterzy **włoscy, czescy i węgierscy,** to też walka konkurencyjna z nimi będzie bardzo trudna. Nadto powinniśmy posiadać **własne składy z chłodniami,** aby na wypadek dekonjunktury można było towar nieco dłużej przetrzymać, wreszcie za główne, zasadnicze warunki powodzenia eksportu polskich wędlin do Francji uważa pierwsza z firm francuskich: **standaryzację towaru i regularność dostaw.**

Druga firma ujmuje zagadnienie z innego punktu widzenia; zdaniem naszem może **zbyt jednostronnego,** mianowicie jest ona zdania, że im towar jest **bardziej obrobiony i uszlachetniony, tem trudniej jest go zbyć we Francji.** Wedle opinji tej firmy głównym nabywcą polskich produktów mięsnych mogą być **francuskie fabryki wędlin,** które bardzo chętnie podjęłyby się roli dostosowywania **półfabrykatu polskiego do upodobań i smaku konsumenta francuskiego.** Np. szynki polskie w stanie zasolonym mogłyby fabryki francuskie przerabiać po wyjęciu kości na szynki gotowane w puszkach. Podobne szynki wędzone nie cieszą się z wyjątkiem północnych i wschodnich prowincyj większym zbytem we Francji. Poszukiwane są również szynki przeważnie bez kości w formie zwijanej.

Żywem zaprzeczeniem dotychczasowych naszych informacyj jest twierdzenie wspomnianej firmy francuskiej, że **kiełbasa** sporządzona **wyłącznie z mięsa wieprzowego,** a więc towar najprzedniejszy **nie jest tak poszukiwana,** jak **kiełbasa gorszego gatunku,** t. j. sporządzona głównie **z mięsa wołowego (chuda).**

Osłonki używane do polskich kiełbas nie są również chętnie widziane we Francji, gdzie używa się wyłącznie naturalnych jelit.

Opinję swą kończy wspomniana firma zachętą, aby wysyłać do Francji tylko towar **mało obrobiony,** a więc tylko bardzo niewielkie ilości wędlin wyborowych specjalnych, a natomiast tylko ogólnie znane na rynkach międzynarodowych wędliny, nadto do posyłek takich wędlin należałoby dołączyć uboczne produkty uboju **(wątroby, nerki, jelita** i t. p. **w stanie solonym).**

Tylko taki eksport może zapewnić — zdaniem wspomnianej firmy — **opłacalność.**

Informacje powyższe odbiegają od dotychczasowych naszych zapatrywań, to też podajemy je tylko jako uzasadnione konieczności **gruntownego zbadania rynku francuskiego przez własne nasze placówki fachowe.** Dopiero ich opinja może być dla nas miarodajna. (P. I. E.).

WYCIECZKA CELEM ZAPOZNANIA SIĘ Z CHŁODNICTWEM FRANCUSKIEM

Towarzystwo Francusko - Polskie dla Importu, po kilkakrotnym pobycie w Polsce jego delegatów stwierdziło, że przeszkodą w eksporcie z Polski mięsa i innych artykułów łatwo psujących się jest brak należytych urządzeń chłodniczych lub ich nieracjonalne wyzyskanie. Towarzystwo, pragnąc przyczynić się do ożywienia stosunków handlowych, postanowiło zorganizować wycieczki specjalne do Francji, któreby umożliwiły przestudjowanie urządzeń chłodniczych francuskich, stojących na b. wysokim poziomie.

Na pożyteczność takiej wycieczki zwracał uwagę w poprzednim numerze naszego tygodnika korespondent paryski **„Przeglądu Mięsnego".**

Towarzystwo podejmuje się w przeciągu dwóch tygodni przeprowadzić całkowity kurs zapoznania z urządzeniami i eksploatacją urządzeń chłodniczych, magazynowania, przechowywania, opakowania i wysyłki towarów według wymagań rynku francuskiego.

W czasie wycieczki, zwiedzane będą port, składy chłodnicze, składy spożywcze w Hawrze, składy chłodnicze w Mans, wielkie chłodnie paryskie, ljońskie, urządzenia chłodnicze i transportowo - kolejowe.

Koszt wycieczki wyniesie łącznie z kosztami przejazdów i podróży zaledwie **700 zł.,** gdyż w większości wypadków delegacja polska będzie gościem organizatorów Organizatorzy spodziewają się, że w wycieczce tej wezmą udział nietylko przedstawiciele chłodnictwa, ale również i eksporterzy artykułów hodowlanych.

WYSTAWA BARANÓW W BERLINIE

W dniach 6 i 7 kwietnia r. b. odbędzie się w Berlinie **pierwsza wielka wystawa baranów „Reichs — Elite Bockschau",** urządzona z inicjatywy związku hodowli owiec „Verband der Schafzüchter der Provinz Brandenburg". Wystawionych będzie około 300 roczniaków hodowanych na ubój, wybranych z 70 stad owiec „Merino". Wystawa powyższa ma za zadanie zapoznanie zagranicy ze stanem niemieckiej hodowli owiec „Merino".

Po zaproszenia na wystawę zwrócić się można do biura wspomnianego związku, mieszczącego się w Berlinie NW 40, Kronprinzen Ufer 4 — 6. lub do Syndykatu polskich Eksporterów Trzody i Bydła w Warszawie.

BYDŁO POLSKIE NA RYNKU MEDJOLAŃSKIM

Od dwuch miesięcy zaczęło zjawiać się na medjolańskim targu **bydło rzeźniane polskie**. Firma polska przesyła, za pośrednictwem wiedeńskiej firmy **Bukowina - Import**, na ręce komisjonera **„F-lli Buffoni Silva Sforzini, Commissionari in bestiame, Viale Cogni Zugna 44, Milano"** bydło **czarno - białe**, przeważnie w wieku lat 3, po części i 2 lat.

Naogół jest to **drugi gatunek**. Zważywszy jednak, że jest to bydło młode, rzeźnicy medjolańscy są zadowoleni z jakości mięsa, jakie ono daje, które nie ustępuje jakości węgierskiego. Ceny, jakie płacono w Medjolanie dnia 3 marca, wynosiły: od 3,70 do 4,20 lir za 1 kg., podczas kiedy za gatunek pierwszy płacono od 4,30 do 5.— lir za 1 kg. żywej wagi.

Dnia 6 marca, z powodu spędu polskiego towaru gatunkowo lepszego w czwartek osiągnięto cenę **4,50** do **4,60 za 1 kg.** Koszty przywozu wagonu bydła, zawierającej 16 sztuk à 4,50 q. 5.50 q. wyniosły ze stacji nadawczej do Medjolanu 4.700 lirów (całkowity przewóz, cło i wizyta sanitarna). Koszty w Medjolanie wynoszą 85 do 90 lirów od sztuki (za wyładowanie, paszę, oraz komisowe 25 lir od zwierzęcia). Bydło utraciło na wadze po przybyciu do Medjolanu 12 do 13%, a zyskało z powrotem 4% po odpaszeniu się w Medjolanie, tak, że faktyczna strata na wadze w chwili sprzedaży jest **8 do 9%**. Podróż trwała od granicy polskiej 6 dni. Bydłu towarzyszy stosownie do życzenia sprzedawcy człowiek, co się opłaca jedynie wtenczas, jeżeli transport złożony jest przynajmniej z 3 albo 4 wagonów. Tygodniowo przychodzi **7 do 8 wagonów bydła polskiego** do Medjolanu. Dazio, t. j. podatek miejski konsumcyjny płaci kupujący **rzeźnik**.

Referencje uzyskane przez Konsulat Generalny o komisjonerze F-lli Buffoni Silva & Sforzini, są bardzo dobre. Jest to pierwszorzędny komisjoner, bardzo znany na wszystkich najważniejszych rynkach Włoch i zagranicy, dotrzymujący swoich zobowiązań.

Oczywiście zjawienie się bydła polskiego na rynku medjolańskim wywołało zainteresowanie się niem innych kupców; to też ostatnio wyjechało do Polski **kilku bardzo poważnych kupców**.

Powyższa tranzakcja jest dowodem, że, chcąc zdobyć rynek, trzeba **pokazać swój towar**, ponosząc nawet na pierwszym transjorcie **pewne ofiary**.

Towar dotąd nadesłany jest, jak wynika ze świadectw pochodzenia przeważnie młodym materjałem rzeźnym, pochodzącym **od włościan z Wielkopolski** (z powiatu gostyńskiego i innych). Przejrzane świadectwa pochodzenia wykazały tylko 2 większe majątki, które brały udział w dostawie. Należy dodać, że kupcy węgierscy i jugosłowiańscy sami przyjeżdżają z bydłem i asystują przy sprzedaży tegoż na targowisku przez komisjonera.

Tak jak z bydłem należałoby postąpić **z wprowadzeniem koni na rynek włoski**, a więc przywieźć ze dwa wagony, zaprezentować na targach medjolańskich, a potem sprzedać na aukcji albo na targu w Monza. (P. I. E.).

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE PRZETWORÓW MIĘSNYCH

W Dz. U. R. P. Nr. 2 poz. 10 z dnia 9.1 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie zwrotu cła przy wywozie niektórych przetworów mięsnych. Chodzi tu o wędliny, konserwy mięsne i tłuszcze zwierzęce. Zwrot cła jest do pewnego stopnia premją eksportową i wynosi zł. 15 od każdych wywiezionych 100 kg. Przyznawać ją będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przez nowostworzony **Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin**. Do tego celu służyć będą specjalne formularze, przygotowane przez Związek, zaświadczane przez odpowiednie urzędy celne, dokonywujące odprawy granicznej wywożonych przetworów mięsnych. Na tej podstawie Związek będzie otrzymywał kwity celne w odpowiedniej wysokości, które będzie realizował przez firmy spedycyjne, mające do czynienia z wszelkiemi transportami celnych towarów, a uzyskaną gotówkę przekazywał w/g dyspozycji odpowiedniej firmy, która wyeksportowała towar.

Bliższe informacje co do sposobu postępowania oraz szczegółową instrukcję, jak wypełniać formularze otrzymają eksporterzy od Związku, gdy zgłoszą swoje pisemne zapotrzebowanie na miesiąc kwiecień.

Prosimy więc podać do wiadomości Związku, jakie ilości wędlin i jakich wędlin mają zamiar poszczególni eksporterzy wywieźć w kwietniu b. r w każdym poszczególnym tygodniu.

W tych dniach ukażą się przepisy wykonawcze do rozporządzenia z 9.I b. r., więc sprawa jest pilna.

Za cały czas od ogłoszenia rozporządzenia t. j. od 9.I do dnia ukazania się przepisów wykonawczych, zwrot cła, czyli premja eksportowa może być przyznana na podstawie deklaracji celnych.

Należy więc przysłać deklaracje celne oraz upoważnienie dla Związku występowania w imieniu odnośnej firmy eksportowej. Firma „Janina" z Żywca już swoje deklaracje złożyła i sprawa już jest w Ministerstwie.

We własnym interesie eksporterów nie należy zwlekać!

Z RYNKU WĘGIERSKIEGO

W drugim tygodniu marca dowóz trzody na rynnek węgierski, w stosunku do tygodni poprzednich, znacznie się zmniejszył, mimo to jednak przy słabych naogół obrotach ceny nie uległy zmianie. Zdolność odbiorcza rynku była zupełnie nieznaczna, co tłumaczy się niewątpliwie i zwiększoną w ostatnich tygodniach podażą bydła rogatego.

Ceny dnia 13.III kształtowały się następująco:

za tłuszczowe z obszarów dworskich o wadze pary powyż. 300 kg. . .	1.66 — 1.67	pengó
Takież średnie (250 — 280 kg.) . .	1.64 — 1.66	„
Zbierane średnie (220 — 260 kg.) . .	1.59 — 1.70	„
Takież lekkie (180 — 210 kg.) . . .	1.54 — 1.64	„
Takież podrzędne (100 — 160 kg) . .	1.38 — 1.52	„
Za angielskie szynkowe (120 — 150)	1.80 — 1.96	„

Spęd dnia 13.II wynosił 2272 sztuk, z czego 261 sztuk przypadało na świnie mięsne.

Pierwszorzędny ciężki towar stary był zaniedbany.

Wskutek ogromnego spadku cen kukurydzy i pasz, hodowla węgierska wstawiła większe ilości trzody na tuczenie, wskutek czego towar chudy płacony ostatnio po 180 fillerów prawie zupełnie znikł z rynku. Według zdania fachowców, ceny świń będą się jeszcze przez pewien czas utrzymywać, w maju jednak da się prawdopodobnie odczuć nadmiar produkcji i poważniejsze osłabienie cen nie jest wykluczone.

Rynek tłuszczu i słoniny był dość zaniedbany. Cena tłuszczu, przeznaczonego na cele konsumcji wewnętrznej wynosiła 190 — 196 fillerów, tłuszcz markowany zaś płacono po 174 — 178 fillerów.

MOŻLIWOŚCI WYWOZU POLSKICH WĘDLIN DO NORWEGJI

Wedle opinji Poselstwa R. P. w Oslo możnaby z pewnem powodzeniem zapoczątkować **eksport polskich wędlin do Norwegji**, która konsumuje dużą ilość tych produktów.

Norwegja posiada wprawdzie liczne własne fabryki wędlin, lecz jakość i konkurencyjność polskich wędlin pod względem cen mogłaby stworzyć **możliwości ich zbytu na tym rynku**. Zdaniem Poselstwa akcję należałoby rozpocząć przez nadesłanie mu **cenników i katalogów polskich wędlin**, a w miarę możności także próbek całego sortymentu wędlin już dotychczas eksportowanych z Polski, celem zaznajomienia rynku norweskiego z gatunkami naszych wyrobów za pośrednictwem specjalnego agenta.

Akcja winna być rozpoczęta **jaknajrychlej**, gdyż w Norwegji wybuchł już od dłuższego czasu **strajk rzeźników i wędliniarzy**, co stwarza dla naszego eksportu pomyślną konjunkturę.

W Norwegji nie istnieje **zakaz importu wędlin**, lecz tylko **mięsa świeżego i solonego.** Stawki celne przywozowe wynoszą: dla mięsa wędzonego za 1 kg.— 1 kor., dla słoniny wędzonej za 1 kg. 0,25 kor. (P.I.E.).

INFORMACJE RYNKOWE

RYNKI KRAJOWE

Kraków, od 15.III — 21.III.
Spęd: 1387 szt.
2.45 — 2.64 za 1 kg. żywej wagi.
3.15 — 3.40 za 1 kg. bitej wagi.

Warszawa, od 9.III — 15.III.
Spęd: 2637 szt.
2.15 — 2.40 za 1 kg. żywej wagi,
3.00 — 3.10 za 1 kg. bitej wagi.
3.10 za 1 kg. dowiezionego.

Mysłowice, od 17.III — 21.III.
Spęd: 1910 szt.

	a.	b.	c.	d.
od	2.55	2.50	2.32	2.20
do	2.60	2.54	2.49	2.31

Sosnowiec, od 17.III — 22 III.
Spęd: 1492 szt.
2.25 — 2.70 za 1 kg. żywej wagi.

RYNKI ZAGRANICZNE

AUSTRJA.

Wiedeń, dnia 25 marca.

Spęd trzody na rynku wiedeńskim wykazuje w ogólnej cyfrze w porównaniu z tygodniem ubiegłym ilość prawie niezmienioną. Natomiast nastąpiło przesunięcie, ujawniające się w zwiększeniu ilości dowiezionej trzody mięsnej, a zmniejszonym dowozie trzody tłuszczowej. Dostawiono świń mięsnych 8.140 szt., tłuszczowych 2.398 szt., razem 10.538 szt.

Na dowóz złożyły się się następujące kraje:

	Mięsne	Tłuszczowe
Austrja	944	27
Węgry	147	1148
Jugosławja	585	1167
Rumunja (targ. kontum.)	134	56
Polska	**6330**	—

Dowóz z Polski zwiększył się o szt. 800. Dostawy świń mięsnych z innych krajów nieznaczne, jedynie tylko dowóz austrjacki wykazuje stosunkowo poważną cyfrę około 1.000 szt.

Płacono za towar mięsny polski Szl. 2.00—2.60, wyjątkowo 2.65; za towar tłuszczowy 2.15 — 2.20, wyjątkowo 2.25.

Tendencja na świnie mięsne lekkie niezmieniona, na świnie mięsne ciężkie zniżkowa o 5 — 10 gr. taniej, zaś świnie tłuszczowe podrożały z powodu szczupłego spędu o 5 gr.

NIEMCY.

Berlin, dnia 24 marca.

Po zniżkowej tendencji, jaka w ostatnich tygodniach panowała, dowóz trzody na rynek berliński **obniżył się**, wskutek czego ceny znowu **podniosły się.** Przy zwyżkującej tendencji notowano następująco:

świnie ponad 150 kg.	a)	73 — 74
od 120—150	b)	73 — 74
100—120	c)	72 — 74
80—100	d)	70 — 72
60— 80	e)	68 — 69

Na berlińskiej targowicy mięsnej dnia 24 marca uzyskano za świnie bite w rzeźniach berlińskich Mk. 90 do 96 za 50 kg., za świnie bite, dowiezione z prowincji Mk. **80 do 85;** za towar zagraniczny, to jest lochy duńskie Mk. **75 do 76.** Tendencja targu spokojna.

CENY NA 12 NAJWIĘKSZYCH RYNKACH NIEMIECKICH TRZODY.

(Od 16 do 21 marca).

Ceny w mar. niem. za 50 klg. ż. w. **Berlin** —70—72; **Hamburg** — 68 — 69; **Kolonja** — 67 — 72; **Dortmund** — 69 — 71; **Frankfutr n/M.** — 70 — 73; **Mannheim** — 70 — 72; **Stuttgart** — 70 — 72; **Monachjum** — 68 — 76; **Lipsk** — 65 — 67; **Drezno** — 64 — 66; **Wrocław** — 67 — 68; **Magdeburg** — 60 — 63. **Cena przeciętna** — 67 — 70; **w poprzednim tygodniu** — **72** — **74.**

CZECHOSŁOWACJA.

Praga, 25 marca.

Dowóz trzody polskiej na rynek czechosłowacki jest w dalszym ciągu dość słaby. Przyczyną tego jest **wzmocniony dowóz świń pochodzenia czechosłowackiego, co wpływa poważnie na obniżkę cen.** W tygodniu ubiegłym dowieziono z Polski do Pragi **3611 szt.,** na prowincję czechosłowacką **1204 szt.** razem **4815 sztuk.** Płacono za towar mięsny polski **Kc. 10** — **10.80 przy tendencji spokojnej.**

Dowóz bydła z Polski wynosił do Pragi **330 szt.,** na prowincję **102 szt.** razem **432 szt.**

DANJA.

Kopenhaga, dnia 22 marca.

Notowania oficjalne za świnie bite, ważone z głową i nogami: świnie mięsne 1-a Kr. 1.55—1.65, świnie mięsne II-a Kr. 1.45 — 1.50, lochy I-a Kr. 0.85—0.95, lochy II-a Kr. 0.75—0.80. Ceny rozumieją się za 1 kg. bitej wagi.

STANY ZJEDNOCZONE.

Chicago, dnia 22 marca.

Notowania w dolarach za 1 centnar amer., to jest 45 i jedną trzecią kg.: smalec na marzec 10.25, smalec na maj — 10 35, smalec na lipiec — 10.575, słonina— 13.25, lekkie świnie — 10.00—10.80, tłuste świnie— 9.50—10.25.

RYNEK BEKONOWY

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

Ceny bekonu na Giełdzie Londyńskiej w dniu 21 marca r. b.

	Za 1 cent. ang. w shl.
Bekon Irlandzki	118 — 138
„ Duński	107 — 112
„ Szwedzki	102 — 108
„ Holenderski	97 — 106
„ Kanadyjski	108
„ Estoński	96 — 102
„ Łotewski	97 — 100
„ **Polski**	**90 — 98**
„ Rosyjski	90 — 97

W zeszłym tygodniu tendencja rynkowa była słabsza dla bekonu duńskiego, szwedzkiego i holenderskiego; polskie i bałtyckie bekony cieszyły się dobrem zapotrzebowaniem. Cena na nie podniosła się o 2 shl. Ceny na bekony, importowane z innych krajów pozostały bez zmiany.

Sprzedaż holenderskich bekonów postępowała powolnie, przyczem bekony te były lokowane z ustępstwem 3 — 4 shl.

Ubój duński wyniósł za ostatni tydzień 88.000 sztuk; ubój holenderski za ostatni tydzień wyniósł 18.000 sztuk; ubój szwedzki za ostatni tydzień wyniósł 8.600 sztuk.

Dostawy za zeszły tydzień przedstawiają się następująco: Z Danji 45 793 bal., z których 22.317 bal. przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło z Holandji	3.834 bal.
„ „ „ ze Szwecji	22.614 „
Do Anglji z Polski przybyło	**3.797 „**

Warunki prenumeraty: Miesięcznie — 4 zł.; kwartalnie — 12 zł.; półrocznie — 24 zł.; rocznie — 48

Cena ogłoszeń: 1/1 str. — 350 zł.; 1/2 str. — 175 zł.; 1/4 str.; 90 zł.; 1/8 str.; — 50 zł. Ogłoszenia drobne za wiersz 1 milimetrowy, szerokości 1 łamu 1 złoty. Ogłoszenia na ostatniej stronie o 5% drożej. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Wydawcy: Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła oraz Polski Związek Bekonowy

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW LITWINOWICZ

Drukarnia Artystyczna, Nowy-Świat 47, tel. 35-80 i 35-83.